

Sygn. akt I ACa 391/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Marzena Konsek – Bitkowska (spr.)

Sędzia SA – Barbara Trębska

Sędzia SO del. – Agnieszka Łukaszuk

Protokolant – st. sekr. sąd. Aneta Zembrzaska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 lipca 2012 r., sygn. akt XXIV C 1194/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od P. P. (1) na rzecz (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 391/13

UZASADNIENIE

Powód P. P. (1) dochodził ochrony dóbr osobistych, wnosząc o zobowiązanie pozwanej (...) S.A. w W. do opublikowania dwóch oświadczeń w Gazecie (...) oraz oświadczenia internetowego, a także o zasądzenie od pozwanej po 30.000 zł na rzecz powoda i na wskazany cel społeczny – na rzecz Caritas Diecezji P.. Ostatecznie na rozprawie w dniu 4 listopada 2011 r., powód zmodyfikował powództwo w zakresie treści oświadczeń, wnosząc o:

- publikację dwóch oświadczeń przepaszających go za podanie w Gazecie (...) w artykule z dnia(...). pod tytułem (...) oraz w artykule z dnia (...) r. pod tytułem (...) nieprawdziwych informacji dotyczących atrakcyjnej ceny najmu lokalu przez powoda,

- publikację w Internecie oświadczenia przepaszającego powoda za zamieszczenie na portalu „(...)”, w artykule z dnia (...) pod tytułem „(...)”, nieprawdziwych informacji dotyczących przyznania się powoda do przyjęcia korzyści majątkowej.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.760 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że 16 września 2009 r. w dzienniku Gazeta (...) ukazał się artykuł autorstwa M. B. (1), R. O. i W. C. pod tytułem(...)”. W publikacji tej zawarte zostały stwierdzenia:

„Jest świadek, który twierdzi, że przekazał łapówkę adwokatowi z Komisji Majątkowej MSWiA przyznającej K. odszkodowania za mienie utracone w czasach PRL”. „Adwokat to P. P. W komisji jest jednym z sześciu reprezentantów strony kościelnej.” „Według źródeł radia (...) i Gazety (...). funkcjonariusze (...) sfilmowali spotkanie M. i M.. P. w (...) hotelu (...)”. „Wezwaliśmy M. na przesłuchanie. Pytany, co podczas spotkania przekazał adwokatowi, powiedział, że dokumenty i 20 tys. zł od P.. Stwierdził, że P. dał mu pieniądze dla P. P. „bo „musi karmić” członków komisji-opisuje nasz informator z Prokuratury Krajowej”. „M.. P. w krótkiej rozmowie zaprzecza: Nie mam zamiaru komentować takich informacji. Mogę potwierdzić fakt spotkania z panem M., ale nie ma w tym nic dziwnego, bo spotykałem się z nim wielokrotnie, był moim klientem. Nie przyjmowałem od niego pieniędzy, a już na pewno nie przyjmowałem pieniędzy od p. P.”. „W (...) śledztwie występuje więcej wskazówek o bliskich relacjach zasiadającego w komisji M.. P. P. z P.. Założona przez P. spółka (...) SA z B. wynajmuje adwokatowi po atrakcyjnej cenie lokal na biura przy (...) w W. (P. P. nie chce się w tej sprawie wypowiadać).”

Także w dniu 16 września 2009 r. na stronie internetowej (...), pojawiła się publikacja pod tytułem (...). W publikacji tej zawarto stwierdzenia:

„Dziennikarze Gazety (...) i (...) dotarli do filmu (...), na którym zarejestrowano spotkanie D. M. (1) z mecenasem P. P. w hotelu (...). M. był bliskim współpracownikiem M. P. (1), byłego oficera SB, który od lat jest pełnomocnikiem klasztorów starających się o rekompensaty w komisji MSWiA. P. P. to jeden z sześciu reprezentantów strony kościelnej. (...) Według informacji Gazety (...) i (...), Prokuratura Krajowa zainteresowała się całym wydarzeniem. Adwokat miał zeznać na przeprowadzonym przesłuchaniu, że na spotkaniu przekazał łapówkę - 20 tys. zł oraz „dokumenty”. Pieniądze otrzymał od P.. Gotówka miała przysłużyć się do przekupienia członków komisji. P. P. tłumaczył, że „musi karmić” zasiadających w niej ludzi”.

W dniu 20 listopada 2009 r. w dzienniku Gazeta (...), pojawił się artykuł: (...)”, w którym stwierdzono:

„Jak ujawniły Radio (...) i Gazeta, były wspólnik P. D. M. (1) zeznał w prokuraturze i (...), że rok temu przekazał pracownikowi z Komisji Majątkowej 20 tys. zł łapówki od P.. W (...) śledztwie występuje więcej wskazówek dotyczących bliskich relacji zasiadającego w Komisji M.. P. P. z P.. Założona przez P. spółka (...) SA z B. wynajmuje adwokatowi po atrakcyjnej cenie lokal na biura przy ul. (...) w W..”

P. P. (1) był członkiem Komisji Majątkowej MSWiA, M. P. (1) pełnomocnikiem strony kościelnej, zaś D. M. (1) prezesem zarządu spółki (...) SA z siedzibą w K..

Informacje zawarte w powyższych artykułach były zaskoczeniem dla osób z otoczenia powoda, zarówno z kręgu prywatnego jak i zawodowego, powód tłumaczył się im z podanych tam okoliczności. O publikacjach tych rozmawiano w zawodowym środowisku prawniczym, w konsekwencji adwokaci współpracujących z siostrą powoda zrezygnowali z planowanej współpracy z powodem do czasu wyjaśnienia całej sprawy. Powód został zawieszony w pełnieniu funkcji członka Komisji Majątkowej, następnie zrezygnował z pełnienia tej funkcji, był zatrzymany przez (...) pod zarzutem przyjęcia korzyści majątkowej, zastosowano wobec niego poręczenie majątkowe i zawieszono w prawach członka Komisji Majątkowej. Wskazane publikacje wywołały u powoda niepokój, podenerwowanie, obawy o utratę reputacji. W tym czasie zmalała ilość klientów powoda i spadły przychody jego kancelarii.

Autorzy spornych publikacji: W. C., M. K., R. O. i M. B. (1) przed opublikowaniem wskazanych materiałów prasowych mieli za zadanie zweryfikować część materiałów, tj. nagrań wywiadu z D. M. (1), który przekazał im

informacje zamieszczone w publikacjach i zgodził się na publikację jego nazwiska. Weryfikacja polegała na kontakcie z prokuraturą prowadzącą tę sprawę. Dziennikarze (...) współpracujący przy powstawaniu publikacji mieli wynotowane fragmenty sprawy. Dziennikarze kontaktowali się z P. P. (1), a udzielone przez niego odpowiedzi znalazły się w artykułach. Powód nie chciał rozmawiać i wyjaśniać innych elementów znajdujących się w tych artykułach. Nie odniósł się do kwestii wynajmu biur. Dziennikarze nie ujawnili nazwiska powoda. Zaznaczyli także w tekście, że do zeznań D. M. (1) należy podchodzić ostrożnie, gdyż pozostaje on w sporze z M. P. (1). Ani powód, ani D. M. (1) po publikacji artykułów nie domagali się sprostowania. Przygotowując materiał do publikacji, dziennikarze ustalili, że powód wynajmuje pomieszczenia na biuro swojej kancelarii po atrakcyjnej cenie od jednego ze zgromadzeń zakonnych. Dziennikarze sprawdzili także treść zeznań D. M. (1) złożonych w (...), które to zeznania okazały się tożsame z treścią informacji udzielonych przez niego dziennikarzom.

Spółka (...), której właścicielem jest M. P. (1), wynajęła od (...) lokal przy ulicy (...) w W.. Był to lokal do remontu, przeznaczony na kancelarię dla powoda i D. M. (2). Remont lokalu przeprowadziła spółka (...) na swój własny koszt. M. P. (1) ustalił wysokość czynszu za ten lokal w cenie korzystnej w stosunku do cen panujących na rynku i atrakcyjnej lokalizacji lokalu.

W czasie spotkania powoda z D. M. (1) w 2008 r. w hotelu (...), D. M. (1) wręczył P. P. (1) gotówkę w kwocie 20.000 złotych wraz z kopertą z dokumentami. O powyższym D. M. (1) zeznał w Prokuraturze i w (...) a także poinformował dziennikarzy Gazety i (...), którzy się z nim skontaktowali.

W dniu 15 listopada 2010 r. Prokuratura Okręgowa w Gliwicach, w sprawie V Ds 101/08/Sp, przedstawiła powodowi P. P. (1) zarzut, iż w okresie od 12 maja 2006 r. do 20 maja 2009 r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako osoba pełniąca funkcję publiczną - członek Komisji Majątkowej w W., w związku z pełnieniem tej funkcji przyjmował korzyści majątkowe znacznej wartości w postaci przeprowadzonej na koszt kontrolowanej przez (...) spółki akcyjnej (...) z/s w K. (obecna nazwa J. E.) remontu i wyposażenia o łącznej wartości 167.612,59 zł lokalu przy ul. (...) w W., w którym w oparciu o umowę podnajmu z dnia 1 grudnia 2006 r. siedzibę miała kancelaria adwokacka (...), oraz zatrudnienia w spółce (...) pracownicy kancelarii powoda E. K., z tytułu (...) spółka (...) poniosła w okresie obowiązywania umowy o pracę, tj. od 12 maja 2006 r. do 30 czerwca 2008 r., koszty w kwocie 17.340 zł mimo, że wskazana osoba świadczyła pracę wyłącznie w wymienionej kancelarii, a także zarzut przyjęcia od M. P. (1), za pośrednictwem D. M. (1), w dniu 20 maja 2009 roku pieniędzy w kwocie 20.000 zł.

Dnia 30 grudnia 2011 r. Prokuratura Okręgowa w Gliwicach skierowała przeciwko powodowi P. P. (1) akt oskarżenia do Sądu, zarzucając mu popełnienie czynów jak w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów. Zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego oraz został zawieszony w wykonywaniu czynności członka Komisji Majątkowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ocenił powództwo na podstawie art. 23 i 24 k.c. oraz 448 k.c.

Sąd podniósł, że użyte w przedmiotowych artykułach określenie „P. P.” nie pozostawiało wątpliwości, że oznacza P. P. (1), który był jednym z członków Komisji Majątkowej. Jednak zawarte w artykułach informacje nie są bezpodstawne, jak wynika z materiału dowodowego, z treści przedstawionych powodowi zarzutów i aktu oskarżenia wniesionego przeciwko niemu. Dziennikarze byli uprawnieni do opublikowania tych informacji. Dokonali oni bowiem ich weryfikacji w prokuraturze, w (...) oraz w bezpośredniej rozmowie z D. M. (1), który wszystkie te okoliczności potwierdził. Dlatego też, powołując się na art. 6 ust. 1, art. 10 ust. 1 oraz art. 12 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), Sąd Okręgowy uznał, że dziennikarze działali zgodnie z zasadami współzycia społecznego i zachowali szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu informacji. Działalność Komisji Majątkowej pozostawała w szerokim zainteresowaniu społecznym, zatem publikacje prasowe były działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego, w ramach wykonywania prawa do informacji i kontroli społecznej, realizowanego za pośrednictwem środków masowego przekazu.

Sąd w konkluzji uznał, że pozwana obaliła ustanowione w art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności, gdyż wykazała, że jej działanie nie było bezprawne, że działała w obronie interesu społecznego oraz w ramach porządku prawnego. Dlatego też powodowi nie służy ochrona prawna, mimo naruszenia jego dóbr osobistych.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku z dnia 3 lipca 2012 r. złożył powód, skarżąc wyrok w zakresie dotyczącym powództwa o opublikowanie oświadczeń. Ograniczył przy tym zakres zaskarżenia w ten sposób, że w miejsce dwóch oddzielnych oświadczeń odnoszących się odpowiednio do publikacji prasowych z 16 września 2009 r. i 20 listopada 2009 r. w Gazecie (...), wniósł o zobowiązanie pozwanej do opublikowania jednego oświadczenia przeproszającego powoda za naruszenie dóbr osobistych w obu tych publikacjach, modyfikując przy tym treść żądanego oświadczenia.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 24 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że publikacja informacji na stronie internetowej (...), zgodnie z którymi powód przyznał się do przyjęcia środków pieniężnych oraz poświadczył, że „musi karmić” członków Komisji Majątkowej nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powoda, pomimo niekwestionowania przez pozwaną braku prawdziwości tej informacji, jak i niewykazania, że działanie pozwanej nie miało charakteru bezprawnego;
2. naruszenie art. 11 k.p.c. polegające na przyjęciu, jako własnych, twierdzeń zawartych w akcie oskarżenia sporządzonym przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach w sprawie V Ds. 101/08 dotyczących wiarygodności zeznań świadka D. M. (1) odnoszących się do warunków najmu lokalu przy ul. (...) w W. pomimo braku przeprowadzenia dowodów pozwalających na dokonanie samodzielnych ustaleń w tym zakresie;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadków M. B. (2), W. C. i R. O. w sposób dowolny i w efekcie uznanie, że świadkowie w ramach gromadzenia materiałów do publikacji dokonali ustaleń, w świetle których czynsz najmu lokalu przy ul. (...) w W. był niższy od stawek obowiązujących na rynku, pomimo tego, że z zeznań świadków nie wynika, aby zapoznawali się oni z treścią umowy najmu lokalu, faktur, wyciągów z rachunków, a także ustalali, czy i jakie dokumenty dotyczące lokalu znajdują się w aktach postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach;
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w postaci zeznań świadka R. O. w sposób dowolny i w efekcie uznanie, że świadek ten dokonywał ustaleń dotyczących stawek najmu obowiązujących na rynku w odniesieniu do lokali podobnych do lokalu położonego przy ul. (...) w W. pomimo tego, że świadek ten stwierdził jedynie, że informacje te uzyskał telefonicznie w jednej z agencji nieruchomości, nie wskazując nawet jej nazwy ani nie sporządzając pisemnego zestawienia lokali;
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego, który nie był zebrany w niniejszym postępowaniu w postaci zeznań świadka D. M. (1) złożonych w trakcie postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach, sygn. akt V Ds. 101/08 oraz bliżej nieokreślonych dokumentów zgromadzonych w tym postępowaniu;
6. naruszenie art. 235 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na postępowaniu dowodowym, które nie było przeprowadzone w ramach niniejszego postępowania, ani też zlecone innemu Sądowi, lecz przeprowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Gliwicach w sprawie o sygn. akt V Ds. 101/08 i dokonanie w jego efekcie ustaleń, skutkujących uznaniem, że w postępowaniu tym zgromadzone są dokumenty potwierdzające prawdziwość twierdzeń zawartych w publikacjach będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zobowiązanie pozwanej do złożenia na 3 stronie dziennika „Gazeta (...)” zmodyfikowanego oświadczenia, o treści i formie podanej w apelacji, w pierwszą środę niebędącą dniem świątecznym, przypadającą po upływie 21 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Podtrzymał także żądanie zobowiązania pozwanej do złożenia i opublikowania oświadczenia na stronie internetowej portalu (...) o treści i w

formie sprecyzowanej w toku postępowania przed Sądem I instancji. Ewentualnie powód wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odnie się w pierwszej kolejności do kwestii roszczenia o publikację oświadczenia w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda w publikacji internetowej na stronie (...). Powód podnosił, że w publikacji tej podano, iż w trakcie przesłuchania przyznał się do przyjęcia korzyści majątkowej, i w związku z tym żądał publikacji stosownego oświadczenia. Tak określone żądanie zakreślało podstawę faktyczną i zakres rozpoznania sprawy co do tego przypadku zarzucanego naruszenia dóbr osobistych.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego co do tego, że wydruk złożony przez powoda do akt sprawy (k. 12) wiernie odzwierciedla treść informacji, które ukazały się na wskazanej stronie internetowej w dniu 16 września 2009 roku. Sąd daje także wiarę powodowi co do tego, że informacja była dostępna przez kilka godzin, a następnie usunięto treści dotyczącego rzekomego przyznania się powoda do zarzucanych mu czynów. Sąd Apelacyjny nie znalazł bowiem żadnych podstaw, dla których powód miałby fabrykować tego rodzaju dowody. Sąd zważył także, że pozwany nigdy wprost nie zaprzeczył zamieszczeniu informacji, lecz jedynie zarzucał powodowi nieudowodnienie tego faktu, wskazując na brak notarialnego poświadczenia otwarcia strony internetowej, a jednocześnie oponując wnioskowi powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki w celu ustalenia, czy we wskazanej dacie taka publikacja została udostępniona w Internecie. Także na rozprawie apelacyjnej oświadczenie strony pozwanej w tym względzie ograniczyło się do stwierdzenia, że pozwany nie odnalazł na swoich serwerach takiej treści. Takie oświadczenie nie jest jednak równoznaczne z oświadczeniem, że treść taka nigdy nie była tam zamieszczona. Zasady logicznego rozumowania i doświadczenie życiowe nakazują zatem dać wiarę w tym względzie powodowi. Postawę procesową pozwanej wiązać zaś należy z tym, że miała ona świadomość, iż wersja elektroniczna różniła się istotnie od publikacji w papierowym wydaniu Gazety (...). To zresztą tłumaczy, dlaczego publikacja internetowa została usunięta już po kilku godzinach: niewątpliwie wiązać trzeba jej usunięcie z dostrzeżeniem przez pozwaną, że doszło do pomieszczenia treści, w związku z czym w publikacji internetowej powodowi przypisano częściowo działania i wypowiedzi świadka M. a nawet wypowiedź M. P. (1) o „karmieniu” członków komisji.

Próżno jednak szukać we wskazanej publikacji internetowej informacji o tym, że powód przyznał się do przyjęcia korzyści majątkowej. Właściwy fragment brzmi bowiem następująco: „Adwokat miał zeznać na przeprowadzonym przesłuchaniu, że na spotkaniu przekazał łapówkę – 20 tys. zł oraz ‘dokumenty’. Pieniądze otrzymał od P.. Gotówka miała przysłużyć się do przekupienia członków komisji. P. P. tłumaczył, że ‘musi karmić’ zasiadających w niej ludzi.”

Zatem w publikacji tej nie zarzucono powodowi przyjęcia korzyści majątkowej, lecz pośredniczenie we wręczeniu korzyści majątkowej pochodzącej od M. P. a przeznaczonej dla członków Komisji Majątkowej. Już powyższe przyczyny nakazywały oddalić powództwo w zakresie żądania oświadczenia przeproszającego powoda, za podanie informacji, jakoby przyznał się do przyjęcia tzw. łapówki, gdyż będąca przyczyną sporu publikacja nie zawiera takiej treści. W publikacji rzeczywiście pomyłono osobę świadka M. i powoda, podając że powód przyznał się do pośredniczenia we wręczeniu korzyści majątkowej, gdy według publikacji prasowych do takiego czynu przyznał się świadek M.. Tym niemniej nie ma oparcia w treści publikacji zarzut powoda, jakoby napisano, że przyznał się do przyjęcia korzyści majątkowej, zatem nie ma podstaw do publikacji oświadczenia przeproszającego za treści, które nie zostały zamieszczone. Jednocześnie powód nie żądał przeproszenia za podanie informacji o przyznaniu się do przekazania korzyści majątkowej, zatem niemożliwe było rozpoznanie sprawy w takim zakresie, gdyż naruszałoby to art. 321 § 1 k.p.c.

Dodatkowo wskazać trzeba, że powód nie wykazał także, by potrzebna była publikacja oświadczenia w związku z błędnymi informacjami w Internecie. Według twierdzeń powoda publikacja ta była dostępna raptem przez kilka godzin. Już tak ograniczona czasowo dostępność publikacji zmniejszała istotnie możliwość naruszenia dóbr osobistych. Po kilku godzinach osoby zainteresowane informacjami na temat działalności Komisji Majątkowej otrzymały już, także w Internecie, wersję zgodną z publikacjami w wydaniu papierowymi. Obecnie zatem od ponad trzech lat błędna informacja nie istnieje, „żyła” raptem kilka godzin. Powód nie zdołał wykazać, by miała dla niego jakiegokolwiek skutki. Znamienne jest, że świadkowie, którzy zeznali, że zapoznali się z publikacją internetową, podają, że zawarto w niej informację o przyznaniu się powoda do przyjęcia korzyści: k. 27 v. zeznania A. B., k. 29 zeznania świadka P. B., a także k. 30 zeznania J. R., który jako jedyny wskazał, że według publikacji powód przyznał się do brania lub wręczenia łapówki, przy czym zeznania te odnoszą się łącznie do publikacji w Gazecie (...) i w Internecie. Taka treść zeznań świadków budzi uzasadnione wątpliwości co do tego, czy świadkowie rzeczywiście widzieli w Internecie sporną publikację i zapoznali się wówczas z jej treścią, czy też w istocie mają jedynie informacje z przekazu powoda. Trudno bowiem przyjąć, że troje wykształconych świadków (wszyscy są prawnikami) nie było w stanie ze zrozumieniem przeczytać dość krótkiej informacji internetowej i że wszyscy zrozumieli ją w ten sam błędny sposób, odbierając informacje dotyczące przekazania korzyści majątkowej jako informacje dotyczące przyjęcia korzyści majątkowej. Powyższe prowadzi zaś do wniosku, że powód nie wykazał, aby zamieszczona w Internecie na okres kilku godzin błędna informacja miała jakiegokolwiek oddźwięk, przyniosła jakiegokolwiek skutki i wymagała sprostowania po kilku latach od jej usunięcia.

Bez wątplenia natomiast doniosłe skutki miały obie publikacje w Gazecie (...) z 16 września 2009 r. i z 20 listopada 2009 r., które wskazują na powoda, jako osobę, która dopuściła się czynów karalnych w postaci przyjęcia korzyści majątkowych i weszła w dwuznaczne relacje z M. P. (1). Trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że określenie powoda jako „P. P.”, choć spełnia ustawowe wymogi anonimizacji danych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, nie gwarantowało mu anonimowości, skoro wskazywano, że jest on adwokatem i członkiem Komisji Majątkowej. Powód był bowiem jedynym P. P. wśród członków Komisji. Zatem choć sama publikacja nie ujawniała personaliów powoda, to jednak umożliwiała każdemu czytelnikowi bardziej zainteresowanemu tą tematyką ustalenie, o kim mowa. Zapewne była to też informacja dostatecznie identyfikująca powoda w kręgu jego rodziny, znajomych i osób, z którymi utrzymywał relacje zawodowe.

Odnosząc się do ustaleń dotyczących przyjęcia korzyści majątkowej w postaci gotówki, remontu lokalu na koszt spółki (...) a także wypłacania przez tę spółkę wynagrodzenia świadkowi K., która w tamtym okresie świadczyła pracę na rzecz powoda a nie na rzecz wskazanej spółki, Sąd Apelacyjny podkreśla, że przedstawione w toku postępowania cywilnego dowody nie powinny prowadzić Sądu Okręgowego do kategoriycznych wniosków o popełnieniu przez powoda wskazanych czynów karalnych, a to z tego względu, że Sąd ten siłą rzeczy nie dysponuje pełnym materiałem dowodowym, który przedstawiony został w równoległym toczącym się procesie karnym. Natomiast przedstawione w niniejszym procesie dowody pozwalają jednoznacznie ustalić, że dziennikarze dochowali szczególnej staranności a zebrane i zweryfikowane przez nich materiały dowodowe stanowiły dostateczną podstawę do ujawnienia informacji zawartych w obu prasowych publikacjach –(...)

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu Okręgowego co do zakresu działań podjętych przez dziennikarzy w celu zebrania i weryfikacji informacji opublikowanych w obu numerach Gazety (...). W wyniku podjętych działań dziennikarze uzyskali obciążające powoda informacje od D. M. (1), pozyskali wiedzę, że takie same informacje świadek ten przedstawił organom ścigania, co zweryfikowali zwracając się do prokuratury. Powód, do którego zwrócili się o zajęcie stanowiska, odmówił rozmowy z nimi. Zauważyć trzeba, że także organy ścigania uznały dowody przeciwko powodowi za wystarczające, w tym oceniły zeznania D. M. (1) za wiarygodne, w konsekwencji powodowi przedstawiono zarzuty popełnienia określonych czynów karalnych, a następnie wniesiono przeciwko niemu akt oskarżenia.

Powód nie neguje przy tym w niniejszym procesie prawa pozwanej do opublikowania informacji prasowej o przyjęciu przez niego korzyści majątkowej oraz informacji o jego powiązaniach z M. P. (1). Sam przyznaje, że pozwana była

uprawniona do podania takich wiadomości (k. 345 zeznania powoda) i nie dochodzi żadnych roszczeń z tego tytułu. Podważa jedynie prawo dziennikarzy do opublikowania informacji, że powód wynajmował lokal przy ul. (...) w W. na atrakcyjnych warunkach, czy też po atrakcyjnej cenie. Wyjmuje zatem tę informację z kontekstu całej publikacji. Zauważyć zatem trzeba, że sama informacja, że ktoś wynajmuje po atrakcyjnej cenie lokal, jest informacją o wydźwięku obojętnym i mówi tylko tyle, że osoba wypowiadająca się ocenia tę cenę jako korzystną. Jest to przy tym wypowiedź o charakterze ocennym, która nie poddaje się weryfikacji w płaszczyźnie prawdy i fałszu, a jedynie rozpatrywana może być pod kątem istnienia lub braku dostatecznych podstaw dla takiej oceny.

Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw, by zanegować dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zeznań świadków w osobach dziennikarzy, którzy wypowiadali się w niniejszym procesie na temat sposobu weryfikacji ceny najmu. Ocena Sądu Okręgowego spełnia w tym zakresie kryteria art. 233 § 1 k.p.c., a zarzuty apelacji co do oceny zeznań świadków M. B. (2), W. C. i R. O. ocenić należy jako li tylko polemikę i próbę zastąpienia oceny dokonanej przez Sąd własną oceną strony powodowej. Badając istnienie podstaw faktycznych do opublikowania informacji o atrakcyjnej cenie najmu, nie można przeoczyć, że na ocenę atrakcyjności ceny wpływa porównanie świadczeń obu stron umowy najmu. Tymczasem zgromadzone dowody wskazują na dostateczne podstawy do ustalenia, że wynajmujący w tym przypadku nie tylko udostępnił lokal, ale wyłożył znaczne sumy na remont kancelarii adwokackiej powoda, przenoszące swą wartością sumę kilkuletniego czynszu. W tych okolicznościach istnienie dostatecznych podstaw do podania informacji o atrakcyjnej cenie najmu nie budzi wątpliwości.

Ponadto, jak już wyżej wskazano, sama informacja o atrakcyjnej cenie najmu ma charakter neutralny i nie wymaga przeproszenia powoda. W istocie obciążającą powoda informacją jest ta o jego związkach z M. P. (1), właścicielem firmy (...), od której powód wynajął lokal. W tym zakresie jednak sam powód nie dopatruje się naruszenia dóbr osobistych. Zostało też wykazane ponad wszelką wątpliwość (nie było też de facto sporne), że w istocie powód wynajął lokal od wskazanej spółki, której właścicielem pozostawał M. P. (1). Te informacje były zatem prawdziwe, a zważywszy na cały kontekst publikacji, wskazującej na współudział powoda i M. P. (1) w procederze bezprawnym i nagannym moralnie, dziennikarze mieli prawo te związki między nimi ujawnić.

Powód wykonuje zawód zaufania publicznego. Jest adwokatem, co nakłada na niego obowiązek etycznego postępowania (vide art. 5 prawa o adwokaturze – treść ślubowania oraz art. 65 pkt. 1 co do stawianych wymogów). Obejmując funkcję członka Komisji Majątkowej powód znalazł się w gronie osób decydujących o przekazywaniu Kościołowi (...) majątku publicznego, w szczególności nieruchomości będących własnością jednostek samorządu terytorialnego. Pełnienie tej funkcji wiąże się z poddaniem się ocenie społecznej. Dziennikarze mieli prawo tropić i ujawniać nieprawidłowości w funkcjonowaniu tej Komisji, w tym także ujawniać związki jej członków z pełnomocnikami strony kościelnej.

Dziennikarz bezspornie skontaktował się z powodem, ten jednak odmówił rozmowy na temat stawianych mu zarzutów. Obecnie powód podnosi, że nie był pytany o najem lokalu. Jednak to powód pozbawił się szansy na odniesienie się do wielu kwestii poruszonych w publikacjach, gdyż wyraźnie odmówił rozmowy na temat Komisji Majątkowej i związków z M. P. (1), a powinien się liczyć, że wiadomości i pytania dziennikarza dotyczyć będą także kwestii wynajmowania lokalu od spółki będącej własnością M. P..

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. Naruszenie takie może przyjąć wyłącznie postać zignorowania prawomocnego wyroku skazującego. Powód podnosi, że Sąd Okręgowy czuł się związany oceną zeznań świadka M., wyrażoną w akcie oskarżenia. Gdyby tak było w istocie, to doszłoby do naruszenia art. 235 § 1 k.p.c. i art. 233§1 k.p.c. Uzasadnienie orzeczenia Sądu Okręgowego nie zawiera jednak treści, które pozwalałyby postawić taki zarzut kontrolowanemu wyrokowi, dochowano także zasady bezpośredniości, skoro świadek D. M. (1) złożył zeznania przed Sądem I instancji.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 235 § 1 k.p.c., przy czym odnieść go można wyłącznie do kwestii atrakcyjnej ceny najmu, gdyż tylko z tą informacją powód wiązał naruszenie jego dóbr osobistych przez obie publikacje w Gazecie (...). Sąd Okręgowy nie opierał się w tym zakresie wyłącznie na treści nadesłanych dokumentów z postępowania karnego,

ale przeprowadził także własne postępowanie dowodowe, w szczególności przesłuchał świadków. Niewątpliwie natomiast treść dokumentów ze śledztwa stanowi podstawę do poczynienia takich ustaleń, że organy ścigania zebrały materiał dowodowy, który uznały za wystarczający do postawienia określonych zarzutów. Dokumenty te uwiarygodniają także zeznania dziennikarzy co do treści informacji uzyskanych przez nich od D. M. (1) i od

właściwych organów ścigania.

Odnosząc się do zarzutów pod adresem zeznań D. M. (1) zauważyć wypada, że ocena zeznań złożonych w postępowaniu karnym należy do właściwego sądu karnego, który dysponuje pełnym materiałem dowodowym, na jakim prokuratura oparła akt oskarżenia. Z całą pewnością nie jest jednak tak, że rozbieżności co do daty wręczenia korzyści majątkowej są wystarczające do odmówienia wiary świadkowi w niniejszym postępowaniu. Podkreślić trzeba, że D. M. (1) na etapie zbierania przez dziennikarzy materiałów do publikacji złożył zeznania obciążające powoda i inne osoby w postępowaniu karnym, zatem pod groźbą odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy. Bez wątplenia D. M. (1) był w tamtym czasie blisko związany z M. P. (1), kontaktował się także z powodem, zatem nie budzi wątpliwości, że mógł mieć wiedzę o działaniach zarówno M. P. (1) jak i powoda. Powód podkreśla, że sami dziennikarze wskazali, że do zeznań D. M. (1) podchodzić należy ostrożnie, gdyż skonfliktował się z M. P. (1). Trudno jednak uznać by osobisty, czy nawet majątkowy konflikt, spowodował, że świadek snuje tak daleko idące konfabulacje, narażając przy tym siebie samego na odpowiedzialność za fałszywe oskarżenia. Pozostaje też otwarte pytanie, dlaczego miałby obciążyć akurat powoda, spośród kilku członków Komisji Majątkowej. Powód nie wskazuje żadnych motywów, które mogłyby kierować świadkiem. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego D. M. (1) mógł być uznany przez dziennikarzy za wiarygodne źródło informacji, nie ma też podstaw, by odmówić mu wiary w zakresie zeznań złożonych w niniejszym procesie.

Pamiętać przy tym należy, że bezprawność działania dziennikarza w przypadku publikacji informacji dotyczących kwestii istotnych dla społeczeństwa uchyla już samo wykazanie, że dziennikarz przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności (por.: wyrok ETPCz z dnia 28 września 1998 r. w sprawie Dalban przeciwko Rumunii oraz uchwała SN z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04).

Także zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. okazał się w świetle powyższych rozważań bezpodstawny. Przy czym zarzut, jakoby Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, nie koresponduje z treścią zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy wprost dał wyraz temu, że publikacje naruszały dobra osobiste powoda, zarzucając mu przyjmowanie korzyści majątkowych. Sąd wskazał jednak, że działanie dziennikarzy nie było bezprawne. Prawo nie chroni przed każdym naruszeniem dóbr osobistych, a jedynie przed naruszeniem noszącym znamię bezprawności. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że pozwana działała w ramach porządku prawnego, co wyklucza udzielenie powodowi ochrony mimo naruszenia jego dóbr osobistych.

Także oceniając powództwo w aspekcie prawa do wolności wypowiedzi gwarantowanego przez art. 10 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U.1993.61.284) uznać należało, że pozwana działała w ramach porządku prawnego, wypowiadając się w kwestiach istotnych społecznie. Prawo powoda do obrony dobrego imienia należało zatem oceniać w relacji do interesu otwartej dyskusji (debaty publicznej). Jak już wyżej wskazano przedmiotem zainteresowania prasy była działalność publiczna powoda jako członka Komisji Majątkowej a przy tym adwokata - osoby wykonującej zawód zaufania publicznego. W takim stanie sprawy uwzględnienie powództwa w jakiegokolwiek części nie mogłoby być uznane za ingerencję niezbędną w demokratycznym społeczeństwie i proporcjonalną (co do kryteriów dopuszczalności ingerencji Państwa w wolność wypowiedzi realizowaną przez dziennikarzy por. przykładowo wyroki ETPCz z dnia 23 października 2012 r. w sprawie (...) p-ko Polsce, skarga nr 19127/06, oraz z dnia 23 maja 1991 r. w sprawie Oberschlick przeciwko Austrii, skarga nr 11662/85).

Reasumując Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak na wstępie. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.